

7

GGSW

Magazyn Business Centre Club

Warszawa
05-2008
M. / Nr 5

Janda i Gajos: magia teatru

Ci, którzy jej ulegają, potwierdzą, że to rodzaj uzależnienia. Krystyna Janda w „Boskiej” pokazuje je na przykładzie prawdziwym – śpiewaczki, która fałszując straszliwie, cały sens swego życia widziała w ... śpiewaniu! Publiczność waliła drzwiami i oknami, biła brawa, szdyząc i drwiąc.

Janda też mówi o sobie, że jej życiem jest scena. Na „Boską” też ludzie walą drzwiami i oknami i też biją brawa. Pierwszą zaraził wirus scenicznej magii, ale bez wzajemności. Druga sztukę uzależnienia od siebie widza doprowadziła do perfekcji.

„Boska” w Polsce to bardzo zabawne przedstawienie o bezlitosnym okrucieństwie losu.

Magię teatru możemy też zobaczyć – dosłownie – na wystawie zdjęć Janusza Gajosa. Szczególnie te czarno-białe wspaniale rozgrywają się w przestrzeni, w której twarze, oczy, gesty aktorów obarczone zostały tajemniczym, niedookreślonym znaczeniem. Chwytają chwile p r z e d powiedzeniem nam czegoś najważniejszego, co musimy usłyszeć, zrozumieć, koniecznie! Ale autor nie byłby sobą, gdyby przewrotnie nie łamał scenicznego sacrum. Tu i ówdzie czai się przedni dowcip, jak w „Klatce do wszystkich” z wrzuconym do niej niedbale szyldem: „world”. „Trochę teatru” w Galerii Napiórkowskiej to magia teatralnych kulisów. **ek**

